

Egipt

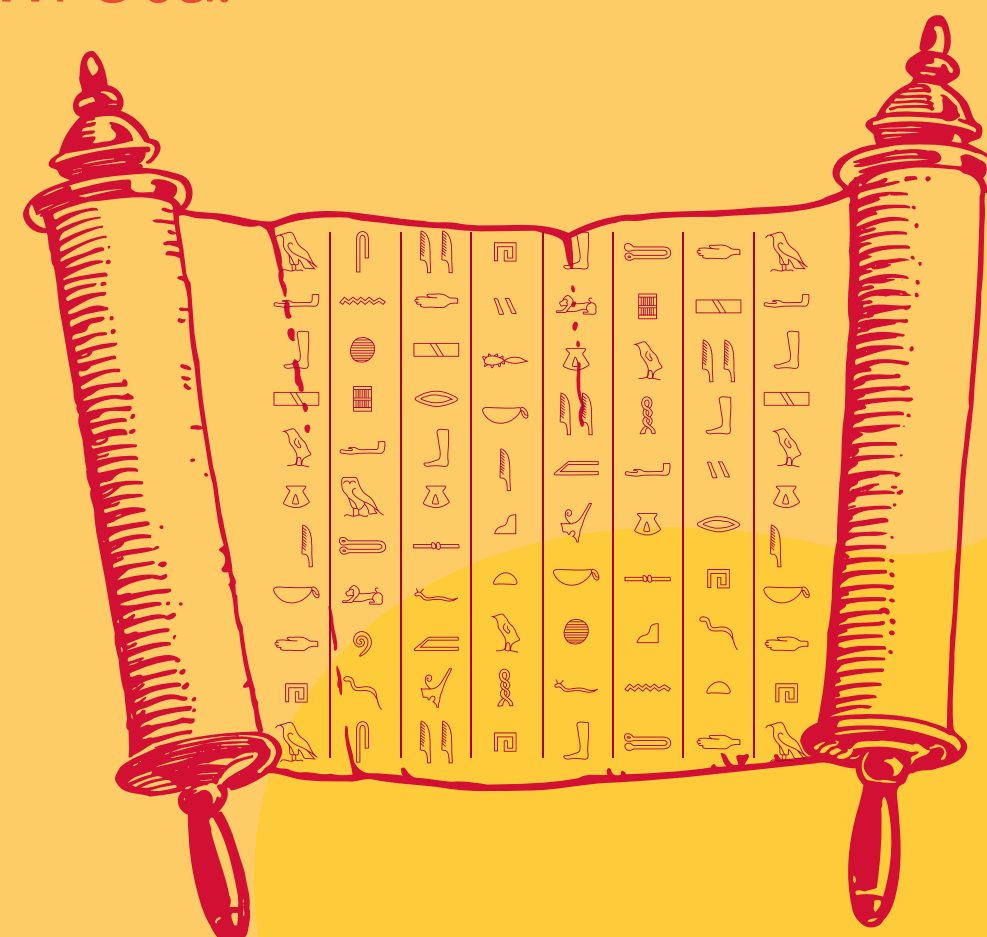
ciekawostki | geografia | kultura | religia

Książę i Jego Los

Opowieść z czasów Nowego Państwa (lata około 1550 – 1100 p.n.e.) zachowana jest na tzw. Papirusie Harrisa 500. Tekst to adaptacja przekładu w tłumaczeniu dr Filipa Taterki, archeologa z naszego Instytutu, z niewielkimi zmianami ułatwiającymi lekturę. Starano się tu zachować egipski sposób wypowiedzenia się, ale np. powtarzające się zwroty „oby żył, oby mu się wiodło, oby był zdrow!” za każdym razem, kiedy wspomniany jest władca, zostało tutaj ograniczone tylko do pierwszego użycia tego zwrotu.

Naharina to Królestwo Mitanni na terenie Północnej Mezopotamii, mniej więcej tereny dzisiejszej Syrii.

Miary wyrażone w łokciach przeliczono w zaokrągleniu na metry. Brakujące fragmenty opowiadania oznaczono „[...]”.





Powiadają, że był raz pewien król, któremu nie urodził się syn. Lecz gdy Jego Majestat – oby żył, oby mu się wiodło, oby był zdrów! – modlił się o syna dla siebie do bogów swoich czasów, rozkazali oni, by pozwolono mu doczekać takich narodzin. Gdy spał razem ze swą żoną w nocy, oto stała się brzemienna. Wypełniła ona miesiące przeznaczone na poród, a wtedy urodził się syn. Przybyły zatem boginie Hathor, aby przepowiedzieć mu rodzaj śmierci. Powiedziały więc: ‘Umrze on za sprawą krokodyla, albo węża lub też psa.’. Wtedy usłyszeli to ludzie, którzy byli przy chłopcu. Zaczęli więc powtarzać to Jego Majestatowi. Wtedy serce Jego Majestatu pogrążyło się w bardzo wielkim smutku. Wtedy Jego Majestat sprawił, że zbudowano dla niego dom z kamienia na pustyni, który zaopatrzono w ludzi i wszelkie dobre rzeczy z Domu Króla aby nie wychodził ów chłopiec na zewnątrz.

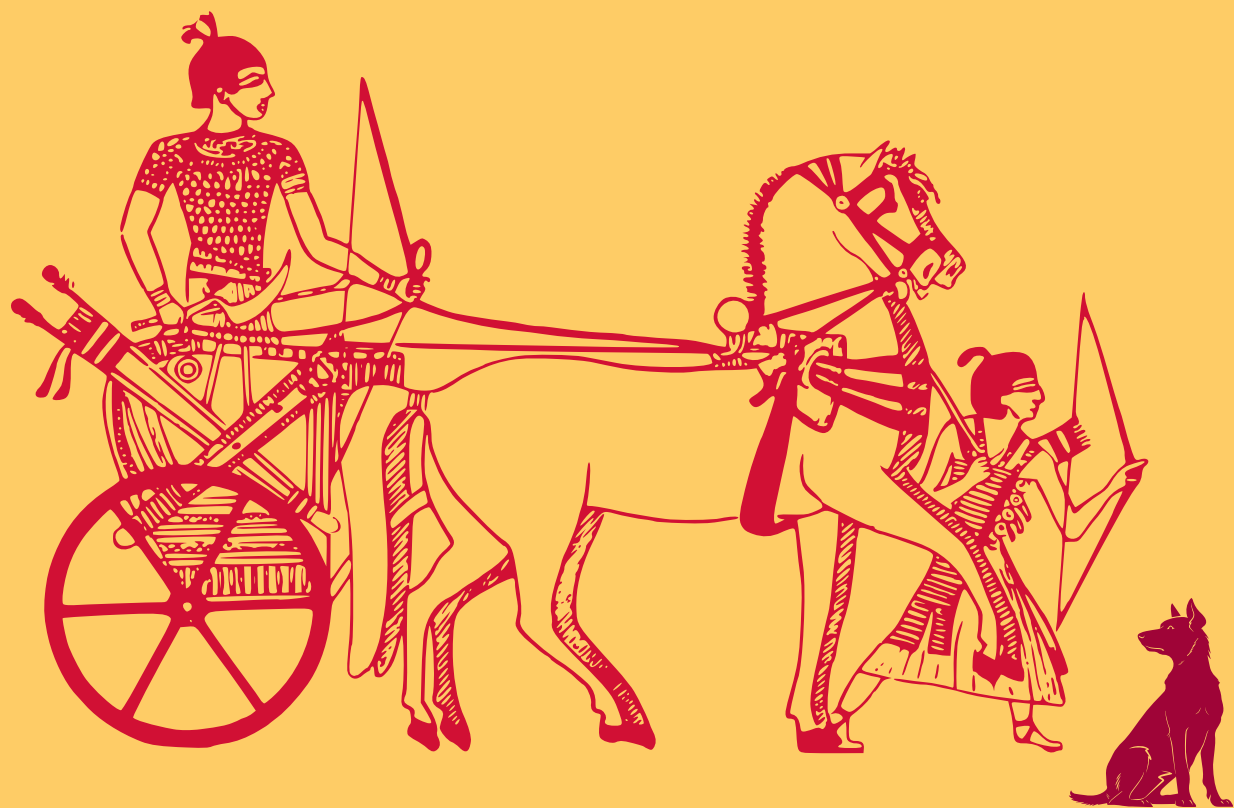
Kiedy chłopiec podrósł, wdrapał się na dach swego domu i dostrzegł psa, który podążał za pewnym dorosłym, który szedł drogą. Powiedział więc do swego sługi, który był przy nim: ‘Czym jest to, co idzie za owym dorosłym, który idzie drogą?’. Powiedział mu więc: ‘To jest pies.’. A chłopiec powiedział do niego: ‘Spraw, aby przyniesiono mi jednego takiego!’.

Wtedy poszedł ów sługa, aby powtórzyć to Jego Majestatowi! Wtedy Jego Majestat rzekł: ‘Spraw, aby wybrano dla niego małego szczeniaka z powodu smutku jego serca.’. Wtedy wybrano dla niego psa.



Później, gdy minęło wiele dni po tych wydarzeniach, a młodzieniec dorósł na całym ciele, posłał do swego ojca, mówiąc: 'W jakim celu mam tu siedzieć? No bo spójrz, oto wyznaczono mi już rodzaj śmierci. Pozwól więc, bym odszedł i działał zgodnie z pragnieniem mego serca, zanim bóg wykona zamiar, który jest w sercu jego!'. Wtedy przyszykowano dla niego rydwan, zaopatrzony we wszystkie rodzaje broni, i dano mu sługę, aby mu towarzyszył. Przeprowadzono go na wschodni brzeg Nilu i powiedziano mu: 'A teraz idź, dokąd chcesz!'. A jego pies był razem z nim. Udał się więc na północ, podążając za sercem swym na pustynię, i żywił się tym, co najlepsze z wszelkiej zwierzyny pustynnej. Dotarł zatem do ziem władcy Nahariny. A było tak, żonie władcy Nahariny nie urodziło się żadne dziecko poza córką. A było tak, że zbudowano dla niej dom, którego okno znajdowało się 35 metrów nad ziemią. Posłał on do wszystkich synów wszystkich władców ziemi Charu i powiedział im: 'Co do tego, który dosięgnie okna mojej córki – oto zostanie ona jego żoną'.

Później, gdy minęło wiele dni po tych wydarzeniach, mieszkańcy Nahariny zajmowali się swoimi codziennymi sprawami, gdy młodzieniec przechodził koło nich. Wtedy wzięli młodzieńca do swego domu, umyli go, dali jedzenie jego koniom i uczynili każdą rzecz dla młodzieńca: namaścili go, obandażowali mu stopy i dali pożywienie jego towarzyszowi. Wtedy powiedzieli do niego w ramach rozmowy: 'Skąd przychodzisz, piękny młodzieńcze?'.



Powiedział więc do nich: ‘Jestem synem żołnierza z oddziału rydwanów z Egiptu. Moja matka umarła, a mój ojciec wziął sobie inną kobietę za żonę, która stała się moją macochą. Zaczęła mnie nienawidzić, więc odszedłem, uciekając sprzed jej oblicza.’. Objęli go więc i ucałowali.



Później, gdy minęło wiele dni po tych wydarzeniach, powiedział on do innych młodzieńców: ‘Co robicie, chłopcy?’. A oni powiedzieli: ‘Oto już 3 miesiące, co do dnia, jak spędzamy tu czas na skakaniu, albowiem temu, kto dosięgnie okna córki władcy Nahariny, odda mu on ją za żonę’. Powiedział więc do nich: ‘Gdyby tylko nie bolały mnie stopy, poszedłbym skakać razem z wami!’. Poszli więc skakać, jak mieli w zwyczaju czynić każdego dnia. A młodzieniec stał w pewnym oddaleniu i obserwował ich, a twarz córki władcy Nahariny zwrócona była ku niemu.


Później, gdy minęło wiele dni po tych wydarzeniach, młodzieniec poszedł skakać wraz z dziećmi władców. Skoczył i dosięgnął okna córki władcy Nahariny, a ona ucałowała go i objęła. Wtedy udano się, by uradować serce jej ojca, i powiedziano mu: ‘Jakiś człowiek dosięgnął okna twojej córki!’. Wtedy władca zaczął wypytywać o niego, mówiąc: ‘Syn którego z władców?’. I powiedziano mu: ‘Syn żołnierza z oddziału rydwanów, który odszedł, uciekając z Egiptu sprzed oblicza swojej macochy’.

Wtedy władca Naharina zapłonął bardzo wielkim gniewem. Wtedy powiedział: ‘Czyż mam oddać moją córkę temu zbiegowi z Egiptu? Sprawcie, aby odszedł z powrotem do siebie!’. Udano się więc, aby powiedzieć mu: ‘Lepiej odejdź tam, skąd przyszedłeś!’. Ale córka władcy Nahariny chwyciła go i złożyła przysięgę na boga, mówiąc: ‘Na Ra-Horachtiego, jeśli mi go zabiorą, nie będę jadła i nie będę piła, i umrę w ciągu godziny!’. Wtedy posłaniec poszedł i zdał sprawę ze wszystkiego, co powiedziała, jej ojcu, a jej ojciec sprawił, że poszli inni ludzie, aby go zabić, gdy przebywał w swej siedzibie. A córka władcy Nahariny powiedziała: ‘Na Ra, jeśli zostanie on zabity, to, gdy tylko zajdzie słońce, umrę i nie wytrwam jednej godziny przy życiu dłużej niż on!’.


Wtedy udano się, aby powiedzieć o tym jej ojcu. Wtedy jej ojciec sprawił, że przyprowadzono owego młodzieńca przed oblicze jego wraz z jego córką. Wtedy młodzieniec przyszedł przed oblicze jego, a jego majestat ogarnął władcę Nahariny. Objął go więc, wycałował każdy jego członek i powiedział do niego: ‘Opowiedz mi o swoim pochodzeniu! Zobacz, jesteś teraz dla mnie synem!’ A on powiedział: ‘Jestem synem żołnierza z oddziału rydwanów z Egiptu. Moja matka umarła, a mój ojciec wziął sobie inną kobietę za żonę. Zaczęła mnie nienawidzić, więc odszedłem, uciekając sprzed jej oblicza.’.

Wtedy oddał mu swoją córkę za żonę i dał mu dom wraz z polem, jak również bydło i wszelkie dobre rzeczy.






Później, gdy minęło wiele dni po tych wydarzeniach, młodzieniec powiedział do swej żony: ‘Wyznaczono mi 3 rodzaje śmierci: za sprawą krokodyla, węża lub psa’. Wtedy ona powiedziała do niego: ‘Spraw, by kazano zabić psa, który podąża za tobą!’. A on powiedział do niej: ‘Co za głupstwo! Nie pozwolę zabić mojego psa, którego szkoliłem, gdy był jeszcze szczeniakiem!’. Zaczęła więc strzec swego męża bardzo starannie, nie pozwalając, by wychodził na zewnątrz sam. A było tak, że od dnia, w którym młodzieniec wyruszył z Egiptu, aby podróżować, krokodyl, [...] rodzaj jego śmierci, [...] osiadł naprzeciw niego w mieście, w którym przebywał młodzieniec [...] jeziorze. A było tak, że był w nim również pewien demon. I nie pozwalał ów demon wychodzić krokodylowi na zewnątrz, ani też krokodyl nie pozwalał wychodzić demonowi, by się przechadzać. Gdy tylko słońce wschodziło, [...] obaj stawali do walki każdego dnia przez okres 2 miesięcy co do dnia.



Później, gdy minęło wiele dni po tych wydarzeniach, młodzieniec usiadł i urządził sobie piękny dzień w swoim domu. A gdy ustał powiew nocny, młodzieniec położył się do swego łóża, a sen ogarnął członki jego. Wtedy jego żona napełniła jeden dzban winem, a drugi dzban napełniła piwem. Wyszedł zaś wąż ze swej nory, aby ukąsić młodzieńca. Ale jego żona siedziała przy nim, nie zapadając w sen. Wtedy [...] pozostawione dla węża, który napił się z nich i się upił. Wtedy położył się na grzbiecie. Wtedy jego żona sprawiła, że pocięto go na kawałki jej toporkiem.

Wtedy obudzili jej męża [...], a ona powiedziała do niego: ‘Zobacz, oto wydał twój bóg jeden z wyznaczonych ci rodzajów śmierci w ręce twe i będzie strzegł cię [...]!’ Wtedy złożył on ofiarę Ra, wystawiając go i wynosząc pod niebiosa potęgę jego w ciągu każdego dnia.





Później, gdy minęło wiele dni po tych wydarzeniach, młodzieniec wyszedł, by przechadzać się dla wytchnienia po swoich włościach, lecz nie wyszła jego żona wraz z nim. A było tak, że jego pies podążał za nim. Wtedy jego pies zyskał zdolność mówienia, mówiąc: ‘Jestem wyznaczonym ci rodzajem śmierci!’. Zaczął więc uciekać przed nim. Dotarł zatem do jeziora i zszedł do wody, uciekając przed psem. Wtedy pochwycił go krokodyl i zabrał go do miejsca, w którym przebywał demon, [...] krokodyl powiedział do młodzieńca: ‘Jestem wyznaczonym ci rodzajem śmierci, który ustanowiono, by szedł za tobą! Lecz już przez 2 miesiące co do dnia walczę z demonem. Lecz, zobacz – puszcze cię wolno. Lecz jeśli [...], by walczyć [...] przyjdiesz mi z pomocą, by zabić demona. Lecz, jeśli zobaczysz [...], zobaczysz krokodyla!’.

Później, gdy ziemia rozjaśniła się i nastał drugi dzień, przyszedł [...].



Tutaj tekst się urywa i nie znamy zakończenia. Prawdopodobnie, tak jak w innych opowieściach tego typu, książkę w jakiś sposób unika swojego przeznaczenia, ale nie wiemy jak. Czekamy, aż ktoś odkryje papirus z zachowanym zakończeniem opowiadania!

Refleksja - pytania do opowiadania:

- Co przepowiedziały boginie Hathor na temat losu księcia? Jakie zagrożenia go czekały? Co byś zrobił/a na miejscu księcia, wiedząc, że czeka cię śmierć od krokodyla, węża lub psa?
- Dlaczego król zdecydował się zbudować dla swojego syna dom na pustyni? Jakie było jego zamierzenie?
- Czy według ciebie było to skuteczne działanie, aby uchronić księcia?
- Jakie wydarzenie sprawiło, że książę postanowił opuścić dom i wyruszyć w podróż?
- Jak myślisz, co książę czuł, gdy postanowił opuścić dom, wiedząc o przepowiedni?
- Jakie wyzwanie postawił władca Nahariny przed kandydatami na męża swojej córki? Czy książę mógł przewidzieć, że to wyzwanie zmieni jego życie? Co myślisz o jego podejściu?
- Jak zareagowała córka władcy Nahariny, gdy jej ojciec chciał odesłać księcia z powrotem? Czy jej zachowanie było odważne? Jak byś zareagował na jej miejscu?



Refleksja - pytania do opowiadania:

- W opowieści księżę i jego żona próbowali unikać jego przeznaczenia. Czy myślisz, że można uciec przed przepowiedzianym losem? Dlaczego tak lub dlaczego nie?
- Jakie trzy zagrożenia miały doprowadzić do śmierci księcia, a które z nich zostało pokonane przez jego żonę?
- Jak według ciebie zareagował księżę na taką pomoc? Czy czuł się bezpieczniejszy?
- Opowiadanie nie ma zakończenia. Jak myślisz, co mogło się wydarzyć dalej? Jak księciu udało się uniknąć swojego losu lub co sprawiło, że zginął?
- Jak zakończyłbyś/zakończyłabyś tę historię?
- Jakie są według ciebie główne przesłania tej opowieści? Czy opowieść mówi coś o przeznaczeniu, odwadze, czy może o relacjach międzyludzkich?

